



**DOROTA MICHUŁKA**

 <https://orcid.org/0000-0002-7237-2618>

Uniwersytet Wrocławski, Instytut Filologii Polskiej

plac Nankiera 15b, 50-996 Wrocław

e-mail: dorota.michulka@uwr.edu.pl

## Czy Muminki mogą zmienić współczesny świat?

### Na marginesie recenzji książki Hanny Dymel-Trzebiatowskiej *Przechadzki po Dolinie Muminków. Perspektywa filozoficzno-literacka* (2024)


Can the Moomins change the modern world?

On the sidelines of a review of Hanna Dymel-Trzebiatowska's book  
*Przechadzki po Dolinie Muminków. Perspektywa filozoficzno-literacka* (2024)

#### Abstract

This essay is an attempt at contextual interpretation of Hanna Dymel-Trzebiatowska's book *Przechadzki po Dolinie Muminków. Perspektywa filozoficzno-literacka* (2024). The author has compiled Tove Jansson's famous series about the Moomins in a thorough, careful and conscientious research manner, penetrating and consistent at the analytical and interpretative level, rich in reference to the international and interdisciplinary literature on the subject. Dymel-Trzebiatowska's book treats the stories of the Moomins as a kind of philosophy of life, refers to broad existential-ethical, sociological, psychological and pedagogical contexts indicating the extraordinary timeliness and universality of the messages, axiological challenges and deeper meanings of Jansson's stories, issues and themes relevant (including, for example, equality issues, feminist criticism, confronting the threats of modern civilization, environmental humanism, ageism, issues of communication and silence, notions of loneliness, rejection and the "struggle" for acceptance, but also irony and the role of theater), which makes it an important part of the discussion on contemporary humanistic education of children and adolescents in its broadest sense.

The Moomins; feminist critique; ecocritical interpretation; existential-ethical contexts; ageism; dialogue



Wydana w 2024 roku przez Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego monografia *Przechadzki po Dolinie Muminków. Perspektywa filozoficzno-literacka* Hanny Dymel-Trzebiatowskiej wpisuje się znakomicie w dyskusje na temat roli, funkcji i miejsca literatury dla dzieci i młodzieży we współczesnej kulturze i edukacji humanistycznej. Badaczka odnosi się w swoich rozważaniach do kontekstów interdyscyplinarnych (zarówno literaturoznawczych i kulturoznawczych, jak i filozoficznych oraz psychologicznych), dostrzegając w słynnej serii fińskiej pisarki Tove Jansson aktualność i uniwersalność przesłań, wyjątkową siłę przekazu na poziomie egzystencjalno-etycznym oraz zakorzenienie sensów opowieści o Muminkach w psychoanalizie, aksjologii i filozofii. Opracowana z wielkim zapałem, przenikliwością naukową i perfekcją na poziomie analityczno-interpretacyjnym monografia podzielona została na kilkanaście solidnie skonstruowanych rozdziałów poświęconych zagadnieniom takim, jak: figura domu, doświadczenia, przymus symboliczny, znaczenie milczenia, ironia, rola teatru, samotność i lęk, perspektywa ekokrytyczna, ujęcie genderowe, narracje wizualne, komiksy, książki obrazkowe i rola ilustracji. Autorka w sposób znakomity problematyzuje istotne dla serii o Muminkach zagadnienia „odsłaniające” głębszy sens znaczeń opowieści; wywód jest syntetyczny, dojrzały naukowo, przemyślany metodologicznie, erudycyjny i pogłębiony argumentacyjnie w partiach analityczno-interpretacyjnych, ponadto został przefiltrowany i odsyła do bogatej, interdyscyplinarnej literatury przedmiotu.

## I.

*Przechadzki po Dolinie Muminków...* są swoistą kontynuacją, dopowiedzeniem i komentarzem do wcześniejszych rozważań Dymel-Trzebiatowskiej, zawartych w książce *Filozoficzne i translatorskie wędrówki po Dolinie Muminków* (2019), w której przywołane zostały lektury będące inspiracją dla Tove Jansson w budowaniu poszczególnych wątków, postaci i scen serii o Muminkach. Tym razem badaczka nie odnosi się do teorii i praktyki przekładu ani problemu dwuadresowości książek intencjonalnie przygotowanych dla młodego odbiorcy, przywołuje natomiast konteksty literaturoznawcze i filozoficzne, a przede wszystkim wypukła dyskusje wokół kwestii stereotypowości oraz akcentuje aktualność i uniwersalizm przesłań opowieści o Muminkach. Tove Jansson udaje się bowiem, jak zauważa Dymel-Trzebiatowska, „subtelnie i mądrze wpleść w fabułę skierowaną pozornie do dzieci” (Dymel-Trzebiatowska 2024: 8) tematy aktualne, trudne i kontrowersyjne

(z punktu widzenia współczesnych przemian społecznych i cywilizacyjnych) i nawiązać do takich zagadnień, jak: debata równościowa, strajk kobiet, problematyka klimatu, choroby cywilizacyjne czy ageizm.

Autorka *Przechadzek...*, mając świadomość, że opowieści o Muminkach „zachowują” zarówno adresata dziecięcego, jak i bardziej doświadczonego, zamieszcza także chronologiczne zestawienie pierwszych wydań dziewięciotomowej serii książek o Muminkach (1945–1970) oraz ich polskich przekładów, ponieważ jak zauważa: „[w] każdym kolejnym tomie nabierają [one — D.M.] kształtów i oferują coraz więcej znaczeń, kiedy postrzegane są w porządku chronologicznym jako ewoluujące continuum” (Dymel-Trzebiatowska 2024: 8). Dymel-Trzebiatowska, akcentując w swoich rozważaniach rolę obrazu w życiu dziecka, dodaje jako materiał badawczy w partiach analityczno-interpretacyjnych, co cenne, komiksy i książki obrazkowe poświęcone Muminkom, a przy tym wyczerpująco, przekonująco i z pogłębioną argumentacją pokazuje przemiany i przekształcenia w psychologicznych portretach postaci, w układzie fabularnym i w świecie przedstawionym muminkowego ikonotekstowego cyklu.

Rozdział pierwszy w sposób pogłębiony rozpatruje zagadnienie kulturowej symboliki domu, uwzględniając kontekst poetyckich topografii oraz interdyscyplinarne (odwołujące się m.in. do badań literaturoznawczych, filozoficznych, architektury, psychologii, historii, historii sztuki) ujęcie figury domu w perspektywie *place studies*. Dom jest kwintesencją i sensem opowieści Tove Jansson — pisze Dymel-Trzebiatowska — jest mentalnym wsparciem dla bohaterów serii; zgodnie z ujęciem Mircea Eliadego, jako miejsce, *sacrum*, może stać się swoistym fenomenem i zjawiskiem socjokulturowym, miejscem wielowymiarowym, do którego zawsze się wraca; stanowi nie tylko centrum wydarzeń, jest także centrum rodziny (rodzinnych spotkań) oraz centrum determinującym funkcjonowanie całej magicznej muminkowej czasoprzestrzeni. Pisząc o powrotach do bezpiecznego domu, Dymel-Trzebiatowska odwołuje się do bogatej literatury przedmiotu, erudycyjnie, przekonująco i solidnie udowadnia w swoich rozważaniach, że dom Muminków można rozpatrywać dwojako — „poprzez jego architektoniczną zewnętrżność oraz duchową wewnętrżność” (Dymel-Trzebiatowska 2024: 13) — i odnosi się do wielu znaczących opracowań w tym zakresie, np. publikacji Marii Nikolajewej *From Mythic to Linear* (2000), ujmującej literaturę dla dzieci i młodzieży m.in. z perspektywy semiotycznej i narratologicznej, opracowań strukturalisty Władimira Proppa czy psychoanalizy literackiej Carla Junga. Istotnym kontekstem interpretacyjnym w badaniach literatury dla dzieci i młodzieży stają się, przywoływane przez Dymel-Trzebiatowską, ustalenia Nikolajewej dotyczące m.in. ewolucji i przemian w ujęciach świata przedstawionego oraz kategorii czasu. Badaczka stwierdza:

Zaciszne, autonomiczne, wiejskie otoczenie zostaje zastąpione przez otwarte i głównie miejskie. Bohaterowie zbiorowi zastępowani są indywidualnymi. Miejsce wszechwiedzących, dydaktycznych narratorów zajmują niewiarygodni. Czas cyrkularny przechodzi w linearny i zaczyna dominować częstotliwość syngulatywna, a nie jak dotąd iteratywna. Świadomość linearności, a w konsekwencji śmierci, staje się głównym tematem. Harmonia ustępuje miejsca chaosowi. Społeczna, moralna, polityczna i seksualna niewinność dziecka zostaje zakwestionowana.

(Nikolajeva 2000: 259)

Kolejne istotne zagadnienia, które podejmuje w swoich naukowych eksploracjach Dymel-Trzebiatowska, to pojęcie doksy<sup>1</sup>, myśl feministyczna, perspektywa *gender studies* oraz postać — filar mikrokosmosu Doliny — Mama Muminka. Postać Mamy Muminka, jak twierdzi gdańska badaczka, staje się „reprezentatywna dla wizerunku kobiecości” i wpisuje się w tradycyjny schemat ról genderowych.

Pojęcie „doksą” (stgr. *δόξα*), jak wyjaśnia autorka monografii, związane jest z bezrefleksyjnym przyswajaniem założeń, zaś w znaczeniu platońskim to „[w]iedza pozorna [...], dopracowana przez Bourdieu, dla którego oznacza traktowanie wyuczonych przekonań jako oczywistych uniwersaliów” (Dymel-Trzebiatowska, 2024: 36). Idąc tu tropem analizy wybranych idei Pierre’a Bourdieu, głównie jego koncepcji przemocy symbolicznej omówionej w *Zaproszeniu do socjologii refleksyjnej*, oraz badań prowadzonych nad dyskursem publicznym, warto podkreślić, że to właśnie z powodu doksyicznej akceptacji świata, czyli bezrefleksyjnego przyswajania założeń, „wyzwolona” zostaje niejako przymocowana — traktowana przez Bourdieu jako „forma przemocy, która oddziałuje na podmiot społeczny przy jego współdziałaniu” (Bourdieu 2001: 162). Francuski badacz przywołuje także w tym kontekście „męską dominację [...] jako paradygmatyczną formę przemocy symbolicznej” (Bourdieu 2001: 165), co w sposób przemyślany wykorzystuje także Dymel-Trzebiatowska, pisząc o rolach płciowych w opowieści o Muminkach, o społecznych uwarunkowaniach płci, o podziale wykonywanej pracy ze względu na płeć, o predyspozycjach do pełnienia określonych ról społecznych, o wartościach męskich i kobiecych i o patriachalizmie. W tej partii rozważań poświęconych perspektywie *gender studies* autorka *Przechadzek...*, w kontekście feminizmu liberalnego, przywołuje także teorię Rosemarie Putnam Tong, propozycję badaczki dotyczącą jednakowego wychowania chłopców i dziewcząt, komentując, że postulat ten może stać się swoistą przeciwwagą dla koncepcji Bourdieu i potencjalnie zredukować ideę męskiej dominacji.

W kontekstach interpretacyjnych rozpatrywania stereotypowych ról płciowych wybrzmiewają w wywodzie Dymel-Trzebiatowskiej także tezy feminizmu psychoanalitycznego, np. w ujęciu Karen Horney. Horney twierdziła, że „[k]ultura patriarchalna najpierw zmusza kobiety do tego, żeby były kobiece (pasywne, masochistyczne, narcystyczne), a następnie usiłuje je przekonać, że kobiety *lubią* tak rozumianą kobiecość” (Putnam Tong 2002: 184). Przekonująco brzmią także w odniesieniu do doksy w opowieści o Muminkach idee egzystencjalnej frakcji feministycznej oraz teorie Simone de Beauvoir, która „[a] kceptację swojej własnej inności nazwała kobiecą »tajemnicą«, przekazywaną z pokolenia na pokolenie za pośrednictwem bolesnego procesu socjalizacji kobiet” (Putnam Tong 2002: 242). Istotne miejsce w dyskusji na temat stereotypów płciowych i schematów genderowych, jak słusznie podkreśla Dymel-Trzebiatowska, pełni wykładnia socjoanalityczna, w której ramach:

Mamusia Muminka w przeważającej liczbie scen jawi się jako szablonowy, usankcjonowany przez męski punkt widzenia ideał kobiety, a tym samym ofiara męskiej dominacji. Skonstruowana zgodnie z doksyicznym, za Bourdieu, choć społecznym

<sup>1</sup> Według starożytnych filozofów greckich doksa była wiedzą złudną, niepewną, związaną z percepcją zmysłową, a nie rozumową.

to zinternalizowanym przekonaniem, że idealna kobieta naturalnie i z radością przyjmuje rolę matki, żywicielki i opiekunki — wychodzi naprzeciw oczekiwaniom wielu czytelników.

(Dymel-Trzebiatowska 2024: 50–51)

Autorka *Przechadzek...* konstruuje dojrzałe naukowo przemyślenia oraz syntetycznie ujęte rezultaty badań, eksponując konstatacje związane z głębszymi znaczeniami opowieści o Muminkach i stwierdza: „Jansson [...] dostrzega niesprawiedliwości patriarchalnego porządku świata” (Dymel-Trzebiatowska 2024: 66); przełamuje stereotypy i genderowe schematy, przedstawia pluralizm postaw i dużą skalę sposobów/strategii na bycie kobietą i mężczyzną, promuje prawa równości płci, wielość i prawo do bycia sobą (co nie musi być determinowane kwestią płci, bo bohaterowie opowieści o Muminkach są przecież różnorodni). Ponadto obraz Mamusi nie jest homogeniczny: „Mamusia, podobnie jak Migotka, podejmuje decyzje postrzegane jako męskie, a w ostatnich ukazana jako bardziej naturalna i prawdziwsza: mówi »nie«, bywa zła i zawiedziona, dając do zrozumienia, że przypisana jej rola nie daje jednak pełni szczęścia” (Dymel-Trzebiatowska 2024: 66).

W kontekście omówienia szczególnej grupy w społeczeństwie Muminków, Hatifnatów — „żyją gromadnie, są mali, bladzi, mają okrągłe, bezbarwne oczy i zdefiniowani są przez Mamę Muminka jako wędrowcy”; „[n]ie umieją mówić i nic nie słyszą” (Jansson 1995: 27); „nie reagują na pytania, unikają interakcji i wydają się zobojeźniali” (Jansson 1995: 31) — interpretacyjna część rozważań w *Przechadzkach...* dotyczy milczenia i antropologicznej zasady dialogiczności. Badaczka, odwołując się do znaczących opracowań w tym zakresie, podkreśla znaczenie zasad komunikowania się opartych na relacjach w ujęciu Martina Bubera, uwzględnia także idee pragmatyki językowej Ludwiga Wittgensteina, konstatując: „Obok milczenia dialogicznego istnieje drugie — monologiczne, będące wyższą formą mistycznego doświadczenia ekstazy” (Dymel-Trzebiatowska 2024: 67–69). W tej części rozważań istotne stają się także dopowiedzenia związane z nazwą grupy Hatifnaci, której etymologia nawiązuje do cech charakteru i osobowości — szwedzki neologizm *hattifnattar* to nazwa, która jest „[z]łożeniem, kierującym skojarzenia ku szwedzkim czasownikom: *hatta* (wahać się, wątpić) oraz *fnatta* (ganiać, gnać, spieszyć się)” (Dymel-Trzebiatowska 2024: 71).

Literacki obraz Hatifnatów, jak słusznie zauważa Dymel-Trzebiatowska, w kontekście filozoficznych rozważań nad milczeniem jest wielowymiarowy. Jansson uwzględnia bowiem kilka obszarów tematycznych i problemów odnoszących się do tej kwestii. Autorka *Przechadzek...* klarownie porządkuje wyżej wymienione zagadnienia, wskazując w naukowej dyskusji na temat milczenia kilka typów, w tym: „[i]ntrygujące milczenie, które skłania do zadawania pytań; wrogie milczenie Innego, które prowadzi do uprzedzeń, pozorne milczenie, które jest mistyfikacją transcendencji, oraz autentyczne monologiczne milczenie, które wiedzie do pełni i jedni” (Dymel-Trzebiatowska 2024: 83).

W odniesieniu do kwestii artystycznej kreacji postaci, w sposób badawczo wnikliwy, z niezwykłą naukową dbałością i starannością Dymel-Trzebiatowska analizuje także poszczególnych bohaterów słynnej serii Jansson. Nie jest to zadanie łatwe. Różnorodność charakterów i osobowości postaci pojawiających się w opowieści o Muminkach jest bowiem ogromna, bohaterowie są wielowymiarowi, ewoluują, nabierają bardziej

wyrazistych kształtów, zmieniają się pod wpływem konfrontacji z różnymi zdarzeniami i stają się bardziej „elastyczni”, choć muminkowa czasoprzestrzeń wydaje się niezmiennie „stabilna”, przyjazna, sympatyczna i optymistyczna. „W fabuły, których zasadniczy charakter mógłby wydawać się nazbyt idylliczny lub cukierkowy, Tove Jansson wprowadza [jednak — D.M.] postać Buki, »wielkiej bezkształtnej szarej masy« o złowrogim spojrzeniu, samotnie wędrującej po ziemi i skuwającej ją lodem” (Pessel 2012: 461), „[...] straszną Bukę, postać rodem z tych najwcześniejszych dziecięcych lęków, które każą sprawdzać przed snem, czy ktoś nie schował się pod łóżkiem” (O. Tokarczuk, cyt. za: Dymel-Trzebiatowska 2024: 85–86); postać ta, intrygująca interpretacyjnie, omawiana bywa także z punktu widzenia psychoanalizy — jako pacjentka leczenia psychiatrycznego, jako osoba zamknięta, wyizolowana, samotna i niekomunikująca się ze światem (zob. np. Łukasz Święcicki, *Buka u psychiatry*, 2019). Znakomicie usytuowane okazują się w tym kontekście informacje o zbiorowej świadomości społeczno-kulturowej, Dymel-Trzebiatowska wprowadza bowiem do swoich naukowych rozważań współczesne konteksty polityczne i publiczny dyskurs o charakterze społecznym (np. metaforyczną rolę Buki podczas polskiego strajku kobiet). Współczesne interpretacje literackiej postaci Buki ujmowane są przede wszystkim w perspektywie zagadnienia lęku (np. według Antoniego Kępińskiego), co w zasadzie pozostaje zgodne z teorią Jansson: artystka uważała, że dzieci lubią się bać, a dobra opowieść przeznaczona dla młodego odbiorcy powinna odsyłać także do tematów przykrych. Jak sugeruje także słynny psychoanalityk Bruno Bettelheim, dobra opowieść nie powinna być idylliczna, ale pokazywać dzieciom „prawdziwy”, głębszy sens życia, dostarczając im pełnej wiedzy o ludzkiej egzystencji (w tym także tej drastycznej i bolesnej, związanej z przygnębieniem i smutkiem).

„To trudne i odpowiedzialne zadanie przypada rodzicom i wychowawcom, którym pomocą może służyć dziedzictwo kultury, przede wszystkim w postaci baśni” (Dymel-Trzebiatowska 2024: 90) — słusznie zauważa autorka monografii, przywołując w tym miejscu znaczący cytat z opracowania Bettelheima. Ten przekonujący w swych badaniach psycholog, psychiatra i pedagog napisał bowiem:

Jeśli opowieść ma naprawdę przykuć uwagę dziecka, musi je zabawić i obudzić w nim ciekawość. Jeśli jednak ma wzbogacić jego życie, musi pobudzać wyobraźnię, pomóc dziecku w rozwijaniu inteligencji i porządkowaniu uczuć, musi mieć związek z jego lękami i dążeniami oraz umożliwić mu pełne rozeznanie własnych trudności, a zarazem poddać sposoby rozwiązywania nękańcych je problemów.

(Bettelheim 1985: 41–42)

Charakterystyka postaci Buki w ujęciu Dymel-Trzebiatowskiej jest zatem bogata, pełna i wielopoziomowa; badaczka, (re)konstruując literacki obraz bohaterki, wnikliwie analizuje różne konteksty interpretacyjne, wydobywając także perspektywę psychologiczną, wychowawczą i aksjologiczną (tu: etyczną). Podkreśla bowiem skomplikowany i złożony etycznie psychologiczny portret bohaterki, np. jej lęk i strach przed światem, kwestie społecznego odrzucenia, „niekończące się poszukiwanie akceptacji” (Korczak 2015: 388) oraz — szerzej — związek z dorastaniem i dojrzewaniem, które eksplikuje m.in. Jolanta

Ługowska: „[z]głębianie prawdziwej natury Buki nakłada się niejako na proces wewnętrznego dojrzewania Muminka” (Ługowska 1999: 185).

Równie bogaty interpretacyjnie jawi się w *Przechadzkach...* portret innej specyficznej bohaterki, Małej Mi — rozpatrywany tu z perspektywy ironii. I w tej partii rozważań stykamy się z bogatą literaturą przedmiotu, ujęciami interdyscyplinarnymi, np. kulturoznawczymi rozważaniami Umberta Eco, filozofią Sokratesa czy literaturoznawczymi spostrzeżeniami na temat ironii Zofii Mitosek. Mała Mi, jak pisze Dymel-Trzebiatowska, „[o]bdarzona wyjątkowo silnym charakterem może stać się dla dziecięcego czytelnika inkarnacją marzeń o niezależności, a nawet władzy. Ale, podobnie jak i inni bohaterowie, przed doświadczonym odbiorcą odsłoni swe drugie oblicze — wcale niemalej ironistki, która realizuje humor intelektualny ten, który, »by go zrozumieć, trzeba wiedzieć wiele rzeczy o świecie i o języku, który o nim mówi« [...]” (Dymel-Trzebiatowska 2024: 104). Pozornie „złośliwa” mała bohaterka, jak konkluduje badaczka, „[o]dgrywa rolę de facto podobną do tej, którą Kierkegaard przypisał Sokratesowi, postrzeganemu przez niego jako owad, złośliwy bąk, »którego ukąszenia pobudzają do ruchu ospałe umysły Ateńczyków« [...]” (Dymel-Trzebiatowska 2024: 104), a reprezentuje przecież — wzmacniając tu dywagacje literaturoznawcze i prowokując do dyskusji i reakcji czytelnika — figurę „[p]odmiotu ironicznego, który »wątpi i kwestionuje słuszność wszystkiego, co wokół niego się dzieje i co zostało wypowiedziane. Oceniając, buduje wypowiedzi, których prostota jest złudna. Kryzys żarliwości mnoży dyskursy podwójne: antyfrazy, parodię, pastisze, wypowiedzi eliptyczne« [...]” (Dymel-Trzebiatowska 2024: 104).

Jednym z bardziej znaczących sensów odczytań opowieści o Muminkach jest także teatr, zagadnienie życia traktowanego jako teatr, odgrywanie i przeżywanie różnych ról związanych z ludzką egzystencją, a ponadto — jak w przypadku postaci Tatusia Muminka, wielbiciela teatru — swoista ucieczka od rzeczywistości w świat wyobraźni. Zgodnie z cytatem wyjętym ze scenicznego w swej narracji fabularnej i strukturze *Lata Muminków* istotną rolę w muminkowej czasoprzestrzeni będzie pełnił koncepcja teatru, jaki „tworzy” (próbując stworzyć) Tatus Muminka: „Teatr jest najważniejszą rzeczą na świecie, gdyż tam pokazuje się ludziom, jakimi mogliby być, jakimi pragnęliby być, choć nie mają odwagi, i jakimi są” (Szczer teatralny Emma, *Lato Muminków*, 1954, cyt. za: Dymel-Trzebiatowska 2024: 119).

W nawiązaniu do interpretacyjnych kontekstów *Lata Muminków* w *Przechadzkach...* pojawia się zasadnie wykorzystane czytelne odwołanie do *Snu nocy letniej* Williama Szekspira, o czym pisze m.in. Boel Westin, zwracając uwagę zarówno na fabułę miłosną, jak i na świat magii oraz groteskowe ujęcie „przepisu na sztukę”.

## II.

Książka Dymel-Trzebiatowskiej, jak już wskazywałam, omawia muminkową serię z perspektywy współczesnej, odwołuje się to spraw aktualnych (np. dialogu pokoleń, aksjologii, kształtowania postaw etycznych i szacunku dla inności), ważnych dla odbiorcy literatury w XXI wieku, tematów trudnych i uniwersalnych. Do takich wyzwań i popularnych tematów publicznego i akademickiego dyskursu należy m.in. „ageizm”<sup>2</sup>, pojęcie ewoluujące, uzupełniane i poddawane dyskusjom. Choć w opowieściach Jansson nie pojawiają się

<sup>2</sup> Termin amerykańskiego psychiatry Roberta Butlera z 1969 roku, który zwracał uwagę na rodzaj dyskryminacji ludzi starych, porównując tę formę krytyki z rasizmem i seksizmem.

jasne informacje na temat wyglądu i wieku bohaterów, na podstawie wybranych opinii i ocen (np. informacji, że Paszczak nie tylko kochał ciszę, ale także zbliżał się do wieku emerytalnego) Dymel-Trzebiatowska wyodrębnia w opowieściach Jansson dwie grupy wiekowe: dzieci (Muminek, Migotka, Migotek, Mała Mi, Ryjek) oraz pokolenie reprezentujące wiek średni (rodzice Muminka, Filifionka, Paszczak). W zasadzie w Dolinie Muminków, swoistej literackiej Arkadii, brakuje ludzi starych, rzadko rozmawia się o starości i nie porusza się tematu śmierci. W precyzyjnie filologicznie skonstruowanej monografii znajdujemy jednak znaczące cytaty, które pośrednio odnoszą się do kwestii wieku i wyrażają obawę i niepokój bohaterów związany z upływem czasu, oraz fragmenty poświadczające badawcze wnioski autorki, np. fakt, że Paszczak mówi: „[...] nie, nie, nie chcę iść na emeryturę [...] — Czy ja będę już niedługo stary? — zapytał raz Paszczak podczas obiadu. — Stary? Ty? — wykrzyknął wesoło jego stryjaszek. — Nie, jeszcze długo nie. Bądź w weselszym nastroju — każdy ma tyle lat, na ile się czuje. — Ale ja czuję się okropnie stary — powiedział Paszczak z nadzieją. — Tere-fere — odrzekł stryjaszek. — Dziś wieczorem będziemy mieli fajerwerki, żeby się trochę rozruszać, a orkiestra dęta będzie przygrywała aż do wschodu słońca” (Jansson 2008: 98–99).

U Dymel-Trzebiatowskiej pojawia się także literacki obraz Truja — w zasadzie „[...] symbol starości [...] pełen odcieni i w niewielkim stopniu naznaczony negatywnymi stereotypami. Jego cechy tradycyjnie przypisywane seniorom, podejrzliwość, sklerotyczność i nadmierna senność oddane są w komicznych scenach oraz dialogach, co sprawia, że czytelnik nie postrzega ich jako pejoratywne” (Dymel-Trzebiatowska 2024: 156). Mamy tu kolejny dowód na wyjątkową głęboką mądrość egzystencjalno-etyczną Jansson, która pisząc o upływie czasu i jesieni życia, podchodzi do kwestii wieku refleksyjnie, z dystansem traktując kategoryczne podziały, schematy i klasyfikacje, sądy i definicje (także na temat starości).

Potwierdzone głębszą analizą tekstu i świetnie wykorzystaną metodologią badań konkluzje są i w tej partii rozważań dojrzałe, przekonujące i uzasadnione. Dymel-Trzebiatowska stwierdza bowiem:

Jansson bawi się normą określającą zestaw ról właściwych dla osoby w danym wieku, stawia ją pod znakiem zapytania, sugerując rozważenie jej sensu. Pokazuje, że poczucie starości jest relatywne, uwarunkowane nastrojem, miejscem przebywania i tymi, którzy nas otaczają. Rozbudza refleksję nad uproszczeniem myślowym, które prowokuje stereotyp zakładający homogeniczność danej grupy wiekowej [...] wskazując na wszechobecną względność oraz wielość form życia i świata.

(Dymel-Trzebiatowska 2024: 157)

Kolejny istotny trop interpretacyjny, jaki wskazuje badaczka, omawiając muminkowy cykl Jansson, to perspektywa czytania ekokrytycznego, humanistyka ekologiczna i swoisty post-antropocentryzm. Zasadność wykorzystania narzędzi badawczych przynależnych to obszaru poetyki ekokrytycznej potwierdzają „wydobyte” przez autorkę opowieści o Muminkach liczne katastrofy, jakich doświadcza zmieniająca się pod wpływem ocieplenia klimatu planeta, i takie zjawiska atmosferyczne (i „gry żywiołów”), jak: komety, trąby powietrzne, susze, wybuch wulkanu, powódzie i sztormy. Oczywiście badacze twórczości



Jansson widzą w tych katastrofach znaki głębszych niepokojów i lęków natury egzystencjalnej i politycznej (np. widmo sowieckiej agresji, rzeczywistość wojenna, zagłada nuklearna), ale zupełnie niedawno, w 2020 roku, ukazała się publikacja Michała Czajkowskiego, który katastrofy pokazane w opowieści o Muminkach odczytuje ekokrytycznie, właśnie przez pryzmat naukowych rozważań o kryzysie klimatycznym.

Tak naprawdę, jak słusznie zauważa Dymel-Trzebiatowska, idąc tropem ustaleń Czajkowskiego: „Jansson [...] nie tłumaczy katastrof, mieszkańcy Doliny nie mają na nie wpływu, a jedynie dostosowują się do nowych okoliczności, a to z kolei implicytnie kwestionuje ludzką sprawczość” (Dymel-Trzebiatowska 2024: 160). Ponadto katastrofy są dla dzieci przede wszystkim przygodą, na końcu opowieści musi powrócić bezpieczeństwo, „spokojne, ciepłe, ciekawe, równie kojące i odświeżone, jak cisza po burzy” (Jansson 1978: 9). Ciekawy punkt widzenia odsyłający czytelnika do kwestii klimatu, drastycznych zjawisk atmosferycznych oraz kontekstów związanych ze społeczną rolą rodziny przedstawia także Boel Westin, pisząc: „Burze symbolizowały napięcie i ratunek — zawsze razem — oraz gwarancję jedności w rodzinie. [...] Owe małe katastrofy stały się [...] sposobem, aby wziąć rodzinę pod swoje skrzydła (jak Tatuś), jak również dodawały codzienności trochę pikanterii” (Westin 2012: 55).

Szalenie ciekawy materiał egzemplifikacyjny, jak się zdaje, to również wpisy w mediach społecznościowych, będące świadectwem wieloaspektowego zaangażowania i mnogości współczesnych odczytań cyklu Jansson. Zamieszczane w zasobach internetowych wypowiedzi młodych odbiorców tekstów o Muminkach świadczą o ich „ekologicznym spojrzeniu” na muminkową czasoprzestrzeń. W sposób nowatorski Dymel-Trzebiatowska analizuje i taki właśnie materiał, stwierdzając, że aktywne uczestnictwo w kulturze młodych odbiorców, ich społeczne zaangażowanie i sprawczość przejawiają się choćby w:

[...] namawianiu do konsumpcji lokalnych ryb w odniesieniu do motywu łowienia, do korzystania z zielonej energii w nawiązaniu do Hatifnatów czy kupowania używanej odzieży, dając za wzór Włóczykija. Kampania wykorzystywała materiały wizualne, w tym charakterystyczne, utrzymane w paletcie czterech kolorów (seledyn, żółć, biel i pomarańcz), specjalnie przygotowane ilustracje, ukazujące marynistyczne sceny z udziałem Muminków, np. ich morskie kąpiele, podróże łódką oraz łowienie ryb.

(Dymel-Trzebiatowska 2024: 163)

Istotny kontekst interpretacyjny w odniesieniu do kryzysu klimatycznego, może zdaniem Dymel-Trzebiatowskiej, wnieść także monografia Andrzeja Marca *Antropocień. Filozofia i estetyka po końcu świata* (2021), zakorzeniona w obszarze badań nad antropocentryzmem, wskazująca na wiele jego wariantów i nurtów, omawiająca koncepcje post-antropocentryzmu z podziałem na ludzi i nie-ludzi. Publikacja Marca przywołuje też, opisane przez Donnę Haraway, idee zbiorowości międzygatunkowej, która „[...] tworzy jedną, lecz różnorodną dynamicznie zmieniającą się całość i skutecznie uwypukla symbiotyczny charakter wszystkich żyjących istot” (Marzec 2021: 57), co widać szczególnie wyraźnie w literaturze dla dzieci. Dymel-Trzebiatowska konstatuje:

W wyobraźni dzieci i ich literaturze ludzie i nie-ludzie współistnieją w sposób naturalny, a sprawczość ludzka nie jest wyjątkowa i jedyna. Uwaga ta znów kieruje myśli ku Dolinie i jej mieszkańcom. Są oni wyraźnie charakterologicznie zarysowani, ale w taki sposób, że nie skupiamy się na fakcie, które wśród nich to postaci ludzi, a które nie. To, że stworzone przez Jansson uniwersum zasiedliło pokaźne grono niezwykle zróżnicowanych, hybrydalnych, wręcz dziwacznych mieszkańców wydaje się oczywistym faktem.

(Dymel-Trzebiatowska 2024: 168–169)

Problemy egzystencjalne i etyczne, które pojawiają się w cyklu o Muminkach, jak słusznie dostrzega badaczka, niwelowane są swoistą radością życia, hedonizmem, optymizmem i tolerancją bohaterów, świat wartości Muminków — tzw. znośna lekkość bytu, jak zgrabnie określa ten stan Dymel-Trzebiatowska — to również zdrowa równowaga między obowiązkami i przyjemnościami, w tym docenianie przyjaźni, miłości i poczucie bezpieczeństwa. Powyższe przemyślenia potwierdza prezentacja postaci Mimbli, która zawsze robiła to, na co miała ochotę, i tak oto opisywała swoje plany: „Można leżeć na moście i patrzeć, jak przepływa pod nim woda. Albo biegać i brodzić w czerwonych botkach po mokradłach. Albo zwinąć się w kłębek i przysłuchiwać, jak deszcz pada na dach. Bardzo jest łatwo miło spędzać czas” (Jansson 1990: 84). W tej partii swoich rozważań Dymel-Trzebiatowska odnosi się do starożytnej filozofii, przywołując i analizując poglądy Epikura (341–271 p.n.e.). Pisze:

*Hedoné* przyświeca charakterystyce Joka i Mimbli — drugoplanowych bohaterów czwartego tomu, *Tatusz Muminka i morze* [...]. Jok swój hedonistyczny pogląd na życie wygłasza w pełnej okazałości podczas wymiany zdań na temat tego, czym jest kolonia. Gdy podczas pobytu na wyspie Autokraty Tatusiowi Muminka przypada obowiązek założenia kolonii, bohaterowie nie do końca są zgodni, co owo słowo oznacza. Każdy roztacza własną wizję, a zdaniem Joka: „Kolonia to takie miejsce, gdzie żyje się cicho i spokojnie, możliwie jak najdalej od siebie. Czasem zdarza się coś nadzwyczajnego, a potem znów jest cisza i spokój... Można, na przykład, żyć na jabłoni. Piosenki, słońce, wysypianie się rano — sami rozumiecie. Nikt się nie kręci niepotrzebnie i nie twierdzi, że są ważne rzeczy, które trzeba zrobić i których nie można odłożyć... Zostawia się je, niech się zrobią same. — A one potrafią? — spytał Wiercipiętek. — Oczywiście — odrzekł Jok marzycielskim głosem. — Nie przeszkadza się im, po prostu. Pomarańcze rosną i kwiaty rozkwitają, i co jakiś czas rodzi się nowy Jok, żeby je zjadać i wachać. A wszystko skapane jest w słońcu”.

(Dymel-Trzebiatowska 2024: 181–182; por. Jansson 2000: 117)

Ostatnie części monografii odnoszą się m.in. do kwestii ilustracji, książek obrazkowych i komiksów, co dla fińskiej uzdolnionej plastycznie artystki i twórczyni różnorodnych stylistycznie i gatunkowo utworów dla dzieci miało ogromne znaczenie. Jansson, jak skrupulatnie zbadała Dymel-Trzebiatowska, znakomicie czuła się w różnych formach plastycznych (np. w akwarelach, olejach, freskach, ilustracjach, witrażach), a twórczość

komiksowa przyniosła jej sławę. Bohaterowie komiksów o Muminkach stanowią liczną grupę postaci, główni bohaterowie często podróżują, „rozszerzając” niejako świat przedstawiony od czasoprzestrzeni Doliny do *multiversum*, postacie drugoplanowe natomiast pełnią role epizodyczne, a ich obraz jest uproszczony. Zdecydowanie podany zostaje w wątpliwość książkowy chronotop wykreowany jako obraz literackiej arkadii, która funkcjonuje co prawda w nieokreślonym świecie fantazji, jest jednak pewna i przewidywalna (reprezentuje np. dobroć i tolerancję Mamusi i gościnność muminkowego domu), w komiksowej wersji postacie natomiast są mniej schematyczne i stereotypowe, przez co stają się bardziej wielowymiarowe i prawdziwsze. Przekonująco omawia te przekształcenia Dymel-Trzebiatowska, stwierdzając:

[...] przekonani o bezwarunkowej gościnności rodziny, możemy poczuć się skonsternowani już na pierwszej stronie pierwszego komiksowego tomu. W czwartym kadrze epizodu *Rabusie* widzimy zmartwionego Muminka, który łapiąc się łapkami za głowę i marszcząc pyszczek informuje Ryjka: „Zaprosiłem piętnastu przyjaciół i krewnych, żeby zamieszkali u mnie, a teraz przez nich boli mnie głowa” [...]. Co gorsza, okazuje się, że przed drzwiami pojawia się nieoczekiwane sporo gromada Hatifnatów, którzy również zamierzają wprowadzić się do domu Muminka. Pomimo pewnej niechęci gospodarz nie potrafi odmówić przybyłym i obwieszcza im, że będą musieli zamieszkać w szufladach.

(Dymel-Trzebiatowska 2024: 196–198; por. Westin 2012: 264)

\*\*\*

Książka Hanny Dymel-Trzebiatowskiej *Przechadzki po Dolinie Muminków. Perspektywa filozoficzno-literacka* znakomicie wpisuje się w konteksty interdyscyplinarne, bowiem filologiczne podejście łączy się w tej edycji nie tylko z ujęciem filozoficznym (jak sugeruje tytuł opracowania), ale także z nowoczesną interpretacją kulturoznawczą, socjologią i psychologią, kontekstami kultury popularnej (w tym kultury obrazkowej) czy szerzej — współczesną humanistyką zaangażowaną (np. w odniesieniu do zagadnień ekologii czy ageizmu). Autorka, traktując opowieści o Muminkach jako mądrą księgę filozofii życia, odnosi się do wydarzeń aktualnych, uwspółcześnia interpretację poszczególnych tomów serii, podejmuje tematy trudne (np. obraz Innego i kształtowanie postawy szacunku dla inności) i kontrowersyjne, odnosi się do dzisiejszej rzeczywistości, pełnej aksjologicznych zawłości i etycznych wyzwań (np. w kwestii podejścia do zmieniającego się modelu rodziny czy wyraźnie ewoluującego społeczno-kulturowego obrazu matki i ojca). Znaczące miejsce w interdyscyplinowym przedsięwzięciu Dymel-Trzebiatowskiej zajmuje także kwestia porozumiewania się i dialogu, jaki toczą ze sobą bohaterowie sagi Jansson, ale także dyskursu w obrębie dyscyplin badawczych, których zastosowanie na poziomie analityczno-interpretacyjnym opowieści fińskiej pisarki wydaje się niezbędne.

To interdyscyplinarne ujęcie Dymel-Trzebiatowskiej oraz szerzej rozumiany społeczny dialog wpisany w opowieści Jansson powinna wykorzystać również, jak sądzę, współczesna edukacja humanistyczna dzieci i młodzieży, a przede wszystkim, co warto podkreślić, będąca w fazie przygotowań do kolejnej reformy szkolna edukacja polonistyczna.

## Bibliografia

- Bettelheim Bruno (1985), *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, przeł. D. Danek, t.1, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Bourdieu Pierre (2001), *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, przeł. A. Sawisz, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Djakowska Alina (1999), *O słowach, które się ruszają* [w:] S. Kierkegaard, *O pojęciu ironii z nieustającym odniesieniem do Sokratesa*, przeł. A. Djakowska, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Dymel-Trzebiatowska Hanna (2024), *Przechadzki po Dolinie Muminków. Perspektywa filozoficzno-literacka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Eco Umberto (2004), *Między kłamstwem a ironią*, przeł. M. Woźniak, Wydawnictwo „M”, Kraków.
- Jansson Tove (1978), *Bezpieczeństwo i strach w książkach dla dzieci*, przeł. T. Chłapowska, „Literatura na świecie” nr 6.
- Jansson Tove (1995), *Małe trolle i duża powódź*, przeł. T. Chłapowska, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Jansson Tove (2000), *Pamiętniki Tatusia Muminka*, przeł. T. Chłapowska, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Jansson Tove (2008), *Opowiadania z Doliny Muminków*, przeł. I. Szuch-Wyszomirska, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Jansson Tove (2021), *Muminki*, t. 1, przeł. T. Chłapowska, Egmont, Warszawa.
- Korczak Aleksandra (2015), *Postać Buki jako figura Obcego w wybranych powieściach o Muminkach autorstwa Tove Jansson* [w:]  *kennologie. Perspektywy nowoczesności*, t. 6, red. K. Olkusz, K. Maj, Ośrodek Badawczy Facta Ficta, Kraków.
- Ługowska Jolanta (1999), *Strachy i demony w Dolinie Muminków (Bohaterowie negatywni w cyklu Tove Jansson wobec tradycyjnego wzorca baśni dla dzieci)* [w:] J. Ługowska, *Folklor. Tradycje inscenizacje. Szkice literacko-folklorystyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Marzec Andrzej (2021), *Antropocień. Filozofia i estetyka po końcu świata*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Mitosek Zofia (2013), *Co z tą ironią?*, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Nikolajewa Maria (2000), *From Mythic to Linear. Time in Childrens Literature*, Scarecrow Press, Lanham.
- Pessel Włodzimierz (2012), *Gdy kulturoznawca zamienia się w Paszczaka*, „Colloquia Anthropologica et Communicativa” t. 5: *Powodzie, plagi, życie i inne katastrofy*.
- Putnam Tong Rosemary (2002), *Mysł feministyczna. Wprowadzenie*, przeł. J. Mikos, B. Umińska-Keff, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Tokarczuk Olga (2019), *Psychologia według Muminków*, „Charaktery”, [charaktery.eu/artykul/psychologia-wedlug-muminkow](https://charaktery.eu/artykul/psychologia-wedlug-muminkow) [dostęp: 11.08.2022].
- Westin Boel (2012), *Tove Jansson. Mama Muminków*, przeł. B. Ratajczak, Wydawnictwo Marginesy, Warszawa.